

Człowieku, porywam twoich ludzi na melanz  
Bo tutaj jeden drugi trzeci to umiera po belach  
Z lewej suka daje dupy, z prawej rzyga kolega  
A ten pojeb kręci story, że już poznał rapera

Nie wierzę, afera  
Ziomka chyba zabiera  
Nie wierzę, afera  
Uuuu, impreza  
(Ey), (uuu)  
(Hehehe), (ey)  
(U, u, u, uuuu), impreza

Oczy latają, skóra blada jakbyś zmarł  
Białe kąciaki twych ust i oczy nie chcą, żebyś spał (co, co)  
Co się dzieje z mózgiem, powiedz ile widzisz barw?  
Dobrze wiesz co robić - skacz  
Sobel powiedz proszę skąd ty wziąłeś taki, taki mood  
Taką porytą głową porywamy taki tłum  
Biorę koleżankę, bo mój brat potrzebuje dup (ey, ey, ey)  
Biorę koleżankę, bo mój brat ma drogi ciuch (ey, ey), ey

Nie wierzę, afera  
Ziomka chyba zabiera  
Nie wierzę, afera  
Uuuu, impreza  
(Ey), (uuu)  
(Hehehe), (ey)  
(U, u, u, uuuu), impreza

Chłopie, mamy problem (uh)  
Chyba na niego to za mocne (uh)  
Chyba na niego to już koniec  
Dla niego to już w sumie raczej nieistotne (uh)

W płucach dużo dymu, nadal nabieram, yeah  
Nadal nabieram, yeah  
Chciałem robić dobrze, ale zabiera łeb  
Bit zabiera łeb (ey)  
To nie dupa to jest dupsko, ziomek (ey)  
Skumaj, ziomek  
Takie jazdy na bani, że to staje się już chore  
Jak ciągnie mnie za sobą znaczy w głowie ma już dobrze  
Bez kitu, chory człowiek  
Jak mam zebrać się do kupy po tym gównie w mojej głowie  
Jak mam codziennie być skutym jeśli głowa ciągle płonie  
Co jest?

Nie wierzę, afera  
Ziomka chyba zabiera  
Nie wierzę, afera  
Uuuu, impreza  
(Ey), (uuu)  
(Hehehe), (ey)  
(U, u, u, uuuu), impreza